



GŁOS METALOWCA

Organ Komitetu Zakładowego PZPR, Rady Zakładowej, ZMP
Zakładów Metalowych w Skarżysku — Kam.

Nr 25

Skarżysko, 15 lipca 1953 r.

Rok I

Młodzież wita 22 Lipca i IV Festiwal czynem produkcyjnym

Zbliża się radosny dzień 22 Lipca, pierwsza rocznica proklamacji Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kiedy zapytałem kol. Barcza z ZZ ZMP w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej, jak młodzież przygotowuje się do przywitania tego robotniczego święta, odpowiedział:

— Nasi zetempowcy czynem produkcyjnym chcą uczcić tę radosną rocznicę. Zresztą prze-

konajcie się sami, oto korespondencja z wydz. O-2 kol. **Tomezyka**, który pisze o podjętych zobowiązaniach.

Czytam meldunki:

„Młodzież naszego wydziału pragnąc uczcić dzień 22 Lipca i IV Festiwal Młodzieży i Studentów, postanowiła wzmocnić swoją wydajność.

Kol. **Stanisław Bednarz** podjął pracę pod hasłem Wiktora Saja.

Kol. **Zenon Chrzan** postanowił zmniejszyć ilość braków o 2 proc., zwiększyć wydajność o 10 proc. i pracować metodą Zandarowej.

Kierowca wózka akumulatorowego tow. **Zmijewski** zobowiązał się w wyznaczonym terminie przewozić wszystkie materiały potrzebne do produkcji oraz swój wózek utrzymać we wzorowej czystości i gotowości do pracy.

Również brygady towarzyszy: **Cioka, Półtoraka, Sieczki i Żołądka** postanowiły zwiększyć produkcję i zmniejszyć ilość braków do minimum.

W wyniku przeprowadzonej kontroli najlepszą okazała się brygada tow. **Żołądka**, która zmniejszyła znacznie ilość braków”.

Wiele podobnych zobowiązań przeglądam. Świadczą one o głębokim przywiązaniu młodzieży ZMP-owskiej do Ludowej Ojczyzny.

— Ciekawy jestem, kol. Barcz, jakie czynicie przygotowania do IV Festiwalu w Bukareszcie?

— Nie zapomnieliśmy o tym wielkim dniu. Organizujemy sztafety młodzieżowe, które zainicjują meldunki o wykonaniu zobowiązań do Zarządu Miejskiego ZMP.

Celem zapoznania całej młodzieży naszego zakładu ze znaczeniem Festiwalu, w poszczególnych kołach robione są gazetki ściennie, obrazujące życie młodzieży w krajach demokracji ludowej, w Związku Radzieckim i krajach kapitalistycznych. Dla propagandy wykorzystaliśmy także nasz radiowęzeł, przez który podajemy komunikaty i pogadanki związane z Festiwalem.

— Czy to już wszystko?

— Nie. Zapomniałbym jeszcze o jednym: w lipcu organizujemy „niedziele festiwalowe” z

udziałem młodzieży z całego Skarżyska.

— Jakie będzie hasło tej imprezy?

— Otóż w tym dniu chcemy zbliżyć do siebie całą młodzież naszego miasta; wyróżniamy przodujących pracowników, którzy podzielią się z kolegami swymi osiągnięciami. Oprócz tego organizujemy rozgrywki piłki siatkowej i wyścigi kolarskie na rowerach turystycznych.

Po zawodach odbędzie się wieczorek taneczny urozmaicony występami zespołów artystycznych”.

Wychodziłem z Zarządu Zakładowego ZMP głęboko przekonany, że młodzież w Zakładzie Mechaniki Precyzyjnej dobrze przygotowała się do dnia 22 Lipca oraz IV Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Henryk Jachowicz

Wcielać w życie ideały partii

Partia nasza w codziennej walce wychowuje armię działaczy, bezgranicznie oddanych sprawie socjalizmu, z głębokim zrozumieniem i zapałem wprowadzających w życie jej dyrektywy, stwarzających wokół atmosferę twórczej, intensywnej pracy dla narodu i ojczyzny.

Wiadomo z doświadczenia, że ludzie rosną wraz ze wzrostem zadań. Wiąże oni partię i władzę ludową z milionowymi masami pracującymi miast i wsi, mobilizując te masy do walki o wielkie zadania naszego budownictwa.

Działaczy takich znajdujemy na wszystkich posterunkach Zakładów Metalowych; mobilizują oni swym wysiłkiem całą załogę do zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych.

Dzięki ofiarnej postawie i pełnemu zrozumieniu zadań drugiej połowy planu 6-letniego, na Z-4 współzawodnictwo objęło 96 procent załogi. Zobowiązania 1-majowe dały 9.947.76 zł. oszczędności. Ze zobowiązań tych wyrosła tacy ludzie, jak tow. tow.: **JAN NOWAKOWSKI, KAZIMIERZ JAGIEŁŁO, STEFAN KRAKOWIAK**, którzy w swych brygadach wprowadzili system tow. Zandarowej.

Tow. **ZOFIA KUCHARSKA** pierwsza przeszła na pracę wielowarsztatową, pociągając za sobą koleżanki **MARIĘ BILSKĄ** i **JANINĘ CENDER**. Nowy system pracy wielowarsztatowej przynosi dziś 4.557.50 zł. oszczędności miesięcznie.

W socjalistycznym współzawodnictwie, w nowych warunkach wyrosli nowi ludzie, którzy stale podnoszą wymagania wobec samych siebie, szukają

ulepszeń w całokształcie swej pracy. Do nich należą tow. tow.: **HENRYK OŁOWNIA** z wydz. 11, **HENRYK PELA** z Z-4 **JAN ŁUPIŃSKI, KAZIMIERZ KOBIERSKI** i **STANISŁAW BARWICKI** z wydz. 64 i wielu innych, którzy pierwsi zgłosili wnioski przejścia na nowe normy.

Już są wyniki. Tow. **IRENA MAMRA** wyrabia nową normę w 162 procentach, **WACŁAW KUMA** i **KAROL WAWRZYŃCZYK** osiągnęli 150 procent, **ADAM STĘPIŃSKI** — 141 procent.

Być prostym i skromnym — znaczy to: nie odrywać się od mas, lecz utrzymać ścisłą więź z masami. Prostota i skromność nie daje się pogodzić zarówno z poufaleniem się, jak i z próbami kierowania drogą pokrzykiwania.

W naszych zakładach są jeszcze tacy kierownicy; tow. **Józef Chruścik** z wydziału 61, uważał, że kierować to znaczy wydawać rozkazy i pokrzykiwać. Zamiast mobilizować całą załogę do pracy z nowoprzyjętymi — faktycznie demobilizował średni dozór techniczny, a przede wszystkim młodzież, która całkowicie straciła zaufanie.

„Nie odrywać pracy administracyjnej od pracy politycznej — oto na czym polega zadanie”

(Dokończenie na str 2-ej)



Kolega **Janek Dulęba**, aktywista młodzieżowy w Zakładach Metalowych, będzie reprezentował młodzież Skarżyska na IV Światowym Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

Nasza załoga z oburzeniem piętnuje nikczemną prowokację w Berlinie

Na wszystkich wydziałach naszych Zakładów odbyły się masowe zebrania, na których robotnicy, kobiety i młodzież zdecydowanie napiętnowali wrogie prowokacje podżegaczy i odwetowców faszystowskich z Bonn, usiłujących podważyć pokojową pracę ludności NRD.

Z oburzeniem i gniewem mówili towarzysze z wydziału 61 o prowokacji band faszystowskich we wschodnim sektorze Berlina, zdrajców nasłanych przez agentów imperialistycznych.

„Wiemy, że ta prowokacyjna napaść pacholków adenaurowskich — powiedział tow. **Aleksander Gałczyński** — to próba zastraszenia, próba wzniesienia nagonki na nasze granice na Odrze i Nysie, na naszą przyjazną współpracę ze wszystkimi uczciwymi ludźmi w NRD”.

„Przez naszą codzienną, wydajną pracę — powiedział tow. **Eugeniusz Woźniak** — pokrzyżujemy wszystkie plany podpalaczy świata. W odpowiedzi na prowokację w Berlinie — zakończył tow. **Woźniak** — zobowiązuję się podnieść wydajność pracy i wzywam całą załogę do podjęcia podobnych zobowiązań”.

Tow. **Bilski** z wydz. TE powiedział: „Umacniamy nasz Front Narodowy. Zjednoczeni z całym narodem pod kierownictwem PZPR zdemaskujemy i zwycięsko odeprzemy każdą prowokację wroga. Bądźmy czujni, towarzysze robotnicy — w każdej godzinie naszej pracy i życia codziennego”.

Podobne masówki odbyły się w Zakładach Mechaniki Precyzyjnej i na Placu Nr 2

Słuchacze z Z-4 piszą o szkoleniu

Partia uczy nas, że konieczna jest należyta czujność i gotowość do aktywnego odparcia wszelkiej agresji ze strony obywateli imperialistów. Kierujemy się znanym wskazaniem towarzysza Stalina: „**Pokój będzie zachowany i utrwalony, jeśli narody ujmą w swe ręce sprawę pokoju i będą broniły jej do końca.**”

Wynikiem z tego obowiązku stało się podnoszenie świadomości politycznej członków partii przez szkolenie partyjne, aby przygotowani byli na odparcie każdego ataku od strony wroga.

Piszą o tym towarzysze: **Paź, Sulek, Zackiewicz, Serek, Świątek i Cyranko**, słuchacze szkolenia partyjnego z Z-4:

„Szkolenie nasze nie ogranicza się jedynie do podnoszenia świadomości politycznej słuchacza, ale ma w nim wyrobić poczucie obowiązku przekazywania wiadomości zdobytych na szkoleniu szerokim masom, co niewątpliwie przyczyni się do wzrostu ich poziomu ideologicznego. Nawiązując do wykładu referowanego przez tow. **Jedynaka** o KPZR, zrozumielismy w całej pełni, jak ważną jest rzeczą mobilizacja polityczna załogi w celu wykonywania planów produkcyjnych. Stosując taką robotę polityczną na pewno otrzymamy przekroczenie planów i obniżkę kosztów własnych.

Tow. **Wójcicki** z tego samego zespołu szkoleniowego pisze: „Dzięki wykładowi zrozumiałem słuszność i celowość zakładania spółdzielni produkcyjnych, przerobiłem dokładnie statuty wszystkich typów spółdzielni produkcyjnych i jestem przekonany, że gospodarka kolektywna jest wyższa od indywidualnej i należy ją propagować w każdej wsi, gdzie jeszcze dotychczas nie istnieje spółdzielnia produkcyjna.”

„Obowiązkiem każdego z nas jest agitować nowych ludzi. Każdy uczęszczający na szkolenie pracuje w otoczeniu robotników dojeżdżających ze wsi, winien na każdym kroku i w każdym miejscu zdobyć na szkoleniu wiedzę polityczną i dzielić się ze swymi towarzyszami

pracy. Agitatorem trzeba być wszędzie, nie tylko w miejscu swej pracy, lecz w pociągu, w miejscu zamieszkania, na każdym odcinku życia prywatnego”.

Tak pisze tow. **Leon Golda**, dobry agitator, który spełnia obowiązki członka partii należycie, ponieważ zdaje sobie sprawę, jak wielkie zadanie w dobie obecnej zostało postawione przed agitatorami, czyniąc ich pionierami socjalizmu.

Jakim ma być członek partii, winien wiedzieć każdy uczestnik szkolenia. Tow. **Zofia Małdra** pisze:

„Szeroko dyskutowaliśmy o obowiązki i zadania stojące przed członkiem partii. Korzystając z wykładów dowiedziałam się wiele; zdaje sobie sprawę, że każdy partyjniak powinien przestrzegać głównego warunku: jedności działania partii i zacieśniać coraz mocniej więź z masami”.

Wypowiedzi słuchaczy świadczą, że szkolenie spełniło swoją rolę. Wykładowca tow. **Jedynak** dołożył ze swej strony wiele starań i pracy.

Członkowie szkolenia na Zakładzie 4 weszli na nowy etap drogi, wiodącej do mas poprzez aktywną agitację. (h)

Młody przodownik z Z-4

Na wydziale Z-12 pracuje od półtora roku 25 letni tokarz, akordowiec, **Stanisław Skorek** ze Skarżyska, który w kwietniu i maju roku bieżącego wyrobił 168 procent normy.

Tow. **Skorek** nie spóźnia się do pracy, nie opuszcza ani jednego dnia. Cztery razy otrzymał nagrodę pieniężną za wydajność produkcyjną; pracuje systematycznie i rytmicznie, co potwierdza czynnik nadzorczy. **M. S.**

Wykonaliśmy zobowiązania

Jednym z zasadniczych zadań podstawowej organizacji partyjnej — o czym mówi statut KPZR — jest mobilizacja mas do wykonania planów produkcyjnych i rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa.

Od tego w jakim stopniu organizacja partyjna konkretnie kieruje współzawodnictwem, zależy w dużej mierze dalszy wzrost wydajności pracy, opanowanie nowej techniki, polepszenie ekonomicznych wskaźników wydziału.

Inicjatorem podjęcia zobowiązań z okazji I rocznicy uchwalenia Konstytucji PRL był tow. **Józef Zygmunt**. Za jego przykładem poszła cała załoga, zobowiązując się plan za czerwiec br. wykonać w 108 procentach. Zadanie było trudne: po raz pierwszy przekroczyć plan.

Od pierwszych dni organizacja partyjna przystąpiła do konkretnej pracy. Egzekutowała partyjną naszego wydziału oma-

Pracownicy ZM dzieciom z Zakroczymia

Otrzymał list od kierownika szkoły „Pomnika Wdzięczności” w Zakroczymiu, którego niezmiennym tekstem w całości niżej podajemy:

„Zebrani na uroczystości zakończenia roku szkolnego, przesyłamy za pośrednictwem Redakcji „GŁOSU METALOWCA” serdeczne podziękowanie Dyrekcji Zakładów Metalowych, Radzie Zakładowej i Komitetowi Fabrycznemu PZPR, za dary w postaci portretów, podium, scenki i tablic do gazetki ściennych.

Specjalne podziękowanie składamy Dyrekcji Inwestycji i zespołowi inżynierjno-tech-

niczemu ZMP przy Zakładach Metalowych w Skarżysku za bezinteresowne wykonanie pełnej dokumentacji sali gimnastycznej.

Przesyłamy również tą drogą serdeczne podziękowanie całej załodze, Radzie Zakładowej, Komitetowi Fabrycznemu i Dyrekcji placu Nr 2 za symboliczną cegiełkę na budowę sali gimnastycznej”.

Kierownictwo Szkoły Podstawowej w Zakroczymiu

List podpisało również 55 osób — uczestników uroczystości zakończenia roku szkolnego.

M. S.

Wcielać w życie ideały partii

(Dokończenie ze str. 1)

— mówił tow. **Bierut** na naradzie gospodarczej w Stalinogrodzie.

Tymczasem nierzadko jeszcze spotykamy się z wypadkami, gdy odpowiedzialni pracownicy administracji państwowej traktują swoje zadania w zupełnym oderwaniu od pracy swej organizacji partyjnej. Są tacy, którzy w ogóle na zebrania organizacji partyjnej nie przychodzą, nie szukają w organizacji partyjnej oparcia w walce o doskonalenie pracy aparatu swej placówki. Siłą rzeczy działacze ci odrywają się od organizacji partyjnej, odrywają się tym samym od całego zespołu pracowniczego swej placówki, odrywają się od mas.

Partia wymaga od kadr kierowniczych wzorowej nacechowanej wysokim poczuciem moralności postawy zarówno w pracy, jak i w życiu osobistym.

Partia wychowuje kadry w duchu nieublaganej walki z przeżytkami kapitalizmu — z sobkostwem, chciwością, zaro-

zumialstwem, wynaturzeniami moralnymi.

W licznych swych przemówieniach tow. **Bierut** nakreślił nam wzór działacza partyjnego; winien on związać swe życie z ideałami partii, by nie było dla niego sprawy większej ponad sprawę klasy robotniczej, mas pracujących, ludowej ojczyzny.

J. Gula

Na nowych normach

W Zakładach Mechaniki Precyzyjnej akcja wprowadzania słusznych norm i nowego taryfikatora przebiegła sprawnie. Komisje wydziałowe i ogólnozakładowe zdały egzamin, do wodom czego jest fakt, że 30 czerwca każdy pracownik otrzymał oświadczenie zaszeregowania osobistego. Robotnicy z zadowoleniem przyjęli wyniki pracy komisji, wiedząc, że obecnie pracować będą na właściwych normach i zaszeregowaniach.

Już dnia poprzedniego o godzinie 12 pracownicy wydz. O-6 ob. ob. **Maria Gładys, Słoka, Kuczevska, Zakobierska, Przedzińska** i wiele innych, zameldowały o przekroczeniu nowych norm.

Poza tym dwie brygady w składzie: **Kazimiera Kubik, Olga Nosal, Lucja Kowalik, Maria Maj, Stanisława Wesółowska i Janina Giergała** osiągnęły nowe normy w tym samym dniu o godz. 12, a do godz. 15-tej pracowały ponad normę.

DKT z wydziału O-2 nie pozostało w tyle za swymi koleżankami z O-6. Na masówce odbytej w dniu 1. bm. robotnice podjęły wiele wartościowych zobowiązań. Pracując na nowych normach postanowiły przeprowadzić kontrolę robót na bieżąco, przy każdym stanowisku roboczym i detalu, co przyczyni się do likwidacji braków, a nie dopuści ich do dalszej obróbki, tym samym obniżając koszty produkcji. W imieniu wszystkich kobiet pracujących w DKT zobowiązanie to złożyły tow. tow. **Olga Zubowa i Maria Grygorczyk**, przyrzekając jednocześnie, że zadania swe wykonają bez zarzutu.

opr. H. J.

Z Kraju Rad

Budowie pokoju

Wszystkim wiadomo, że po ukończeniu budowy Wołgodońskiego Kanału im. Lenina połączone zostały morza Bałtyckie, Północne, Kaspijskie, Azowskie i Czarne. Posuwają się prace przy budowie kanałów południowo-ukraińskiego, krymskiego, oraz turkiestańskiego.

Wielkim wydarzeniem ostatnich dni stało się zakończenie budowy tamy Ustkamieniorskiej we wschodnim Kazachstanie (Środkowa Syberia), która nie tylko zelektryfikuje gospodarstwo rolne na kolosalnym obszarze, ale da prąd istniejącym i budującym się kolejom łączącym Altaj z Uralem. Jest to jedna z największych budowli socjalizmu w azjatyckiej części Związku Radzieckiego.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Edward Pajak
sekretarz org. part. wydz. 13

Przekraczali stare - przekroczą i nowe normy

Robotnicy z wydziału O-2 Zakładów Mechaniki Precyzyjnej przekroczyli nowe normy, dając tym samym dowód, że zrozumieli postawione przed nimi przez partię i Rząd zadania.

Na szczególną uwagę zasługują towarzysze: **Stanisław Pi-szczek**, który wykonał 220 proc. nowej normy, **Gronek** — 164,5, proc., **St. Kowalczyk** — 146,5, proc., **Jan Mordka** — 155 proc., **Śledź** — 110,7 proc. i **Jan Po-wońnik** — 107 proc.

Nowe normy przyjęły się; robotnicy wydziału O-2 wstąpili w nowy etap wzmoczonej pracy, wiodącej do wykonania planów. (h)

Więcej uwagi dla sprawy czytelnictwa prasy

„Prasa bolszewicka — mówił M. Kalinin — służy celom komunistycznego oświecenia mas, celom nauczania ich, jak żyć i budować swą gospodarkę bez obszarników i kapitalistów. Prasa radziecka służy całemu narodowi. Tym się tłumaczy wyjątkowa miłość i szacunek, którymi masy ludowe otaczają bolszewicką prasę”.

Tam, gdzie aktywnie tak właśnie rozumie znaczenie prasy, nie ma okresowego spadku prenumeraty, czytelnictwo prasy przedstawia się dobrze.

O tym, jak wygląda prenumerata prasy w naszych Zakładach Metalowych, chciałem dzisiaj napisać.

Tow. **Helena Busiek** jest kolporterem na wydz. 61. Z pracy kolportera, ze swych obowiąz-

ków wywiązuje się mimo starszego wieku dobrze; Z każdym miesiącem osiąga wzrost prenumeraty.

W rozmowie z tow. **Busiek** dowiadujemy się, że praca poszłaby jeszcze lepiej, gdyby zagadnieniem prasy interesował się sekretarz organizacji partyjnej tow. **Malik** i przewodniczący rady oddziałowej tow. **Solkiewicz**.

Brak pomocy ze strony egzekutywy organizacji partyjnej doprowadził do takiego stanu, że na 20 agitatorów i 13 grupowych nikt nie prenumeruje „NOTATNIKA AGITATORA”. Na taką liczną załogę „GŁOS PRACY” prenumeruje dyr. tow. **Kowalski** i tokarz tow. **Blandowski**. Nikt nie prenumeruje również pisma „O

TRWAŁY POKÓJ I DEMOKRACJE”.

Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja na stolarni; np. tow. **Antoni Polak** oświadczył, że nikt mu nie mówił, iż trzeba prenumerować „NOTATNIK AGITATORA” i „O TRWAŁY POKÓJ I DEMOKRACJE”. Kolportaż „NOWYCH DRÓG”, jak informuje kolporter tow. **Jan Marchewka**, został ograniczony przez PPK „RUCH” Kielce, w związku z tym miesięcznika tego nikt nie prenumeruje.

Na wydziale 13 u kolportera tow. **Franciszka Krakowiaka** prenumerata prasy z miesiąca na miesiąc spada; i tak w czerwcu było 70 egzemplarzy „TRYBUNY LUDU”, 21 „SŁOWA LUDU”, zaś na m-c lipiec 60 „TRYBUNY LUDU”, 12 egzemplarzy „SŁOWA LUDU”. Członkowie partii prenumerują prasę tylko w 25 procentach.

Tak więc na ogólną liczbę 318 agitatorów, 90 grupowych, 14 sekretarzy, nie licząc personelu inżynieryjno-technicznego i średniego dozoru technicznego, prenumerata „NOWYCH DRÓG” wynosi 35 egzemplarzy, „O TRWAŁY POKÓJ I DEMOKRACJE” — 14 egzemplarzy, „NOTATNIKA AGITATORA” — 9 egzemplarzy oraz „GŁOS PRACY” — 23 egzemplarzy.

Czy wobec tych faktów można mówić o pracy agitatora przy pomocy prasy? Pomyślnie rozwiązanie zagadnienia kolportażu podstawowych pism codziennych, miesięczników oraz zakładowej gazety „GŁOSU METALOWCA” uzależnione jest od stopnia zainteresowania organizacji partyjnej tym zagadnieniem.

Najbliższym zadaniem organizacji partyjnych naszych zakładów winna być ocena kolporterów poszczególnych pism w swej organizacji i na placówce, by w ten sposób podnieść nie tylko ilość prenumeraty, ale i stan czytelnictwa, które również wiele ma do życzenia.

Praca przy pomocy gazet jest najważniejszym zadaniem agitatora. Rozwiązanie tego zagadnienia sprzyja wzmocnieniu więzi partii z masami, ponieważ poprzez prasę partia nasza codziennie rozmawia z wszystkimi ludźmi pracy naszego kraju.

O wystawie racjonalizatorskiej na Z-4

Zwiedzanie wystawy przedstawiającej dorobek racjonalizatorów z Zakładu Z-4, która trwała przez cały miesiąc czerwca br., nie zabierała dużo czasu. Urządzona staraniem wydziału inż. wynalazczości świetlica tego zakładu obejmowała oprócz pięknych tablic propagandowych rozstawionych na stojakach, kilkadziesiąt eksponatów obrazujących twórczość wynalazczą pracowników. Nad każdym eksponatem umieszczona tablica informowała o charakterze usprawnienia pewnego racjonalizatora, którego eksponat znajdował się na ozdobnym podniesieniu.

Całość jednak tej wystawy wskazywała na pewne braki w pracy racjonalizatorów tego zakładu. Wysiłki ich nie koncentrowały się w kierunku wykonania lepszego oprzyrządowania maszyn i urządzeń, nie obejmowały dziedziny bezpieczeństwa pracy oraz ulepszenia transportu wewnątrzzakładowego.

Według znajdującej się tablicy podającej skład racjonalizatorów tego zakładu można

było wywnioskować, że jest ich tylko 16-tu. Zakład natomiast ma ich przeszło 50-ciu i o ich pracy, ich usprawnieniach wystawa nic nie mówiła. Na tablicy figurują nazwiska takich racjonalizatorów jak **Władysław Gula**, który po otrzymaniu jedyne go zaświadczenia Urz. Pat. w roku 1951 nie przyczynił się dalszym do ożywienia ruchu racjonalizatorskiego. Człowiek racjonalizator tego zakładu tow. **Stefan Cuzydio** złożył w latach 1951 i 1952 — 9 wniosków, z których 7 dało zakładowi poważną sumę oszczędności sięgającą 950 tys.

zł. i na które posiada zaświadczenia Urzędu Patent., ale w roku 1953 nie dał ani jednego wniosku usprawniającego. Ze smutkiem trzeba stwierdzić, że tak samo postąpili i inni racjonalizatorzy tego zakładu, jak: **Józef Malczyk**, **Michał Syryński**, **M. Ciuk**, **A. Łyżwa**, **E. Ziembkiewicz**, **T. Jasik**, **M. Czyżewski** i **M. Szaraniec**. Jedyne tylko **Walenty Brzeski**, **Władysław Obara** i **A. Piechiecki** ze starej gwardii racjonalizatorskiej podtrzymali honor zakładu.

Klub T i R Zakładów Met. w Skarżysku

Nowości techniczne dla inżynierów, kierowników i techników

Bardzo cenne wiadomości dla każdego z Was koledzy, podaje ostatni numer doskonałego pisma radzieckiego „STANKI i INSTRUMENT” Nr 5-53. Oprócz pięknie opracowanego artykułu **B. KURENKOWA** zapoznającego Was z nową konstrukcją narzędzi skrawających i pomiarowych oraz urządzeń kontrolnych, możecie poznać urządzenie do sprawdzania grubości pokryć galwanicznych i lakierniczych. W dużym artykule **E. BIEŁOUSOW** zapoznaje Was z obróbką skrawania części regenerowanych sormajtem, z przyrządem **KEL-1**, używanym w Związku Radzieckim do elektrolitycznego utwardzania powierzchni. W bardzo ciekawym artykule „Malowanie obrabiarek” omawia **T. KOMAROW** osiągnięcia dokonane w tej dziedzinie przez jeden z radzieckich zakładów przemysłowych. W artykule „Wpływ krawędzi skrawającej na jakość obrabianej powierzchni stali” podaje **A. Greczuchin** warunki wpływu parametru geometrycznego na reżim skrawania. W dziale „z praktyki zakładowej” omówiono urządzenie bezpieczeństwa pracy przy frezarkach, imadło wielowrzecionowe, jaskółcze połączenie i bardzo aktualną sprawę dotyczącą problemu noży **Koleso-**

wa, podaną przez samego notawatora.

Wspomniany numer czasopisma jest do Waszych usług w zakładowej bibliotece technicznej, oraz w bibliotece Klubu TIR.

Ta ostatnia posiada czasopisma techniczne i oświatowe, oraz miesięczniki radzieckie i polskie; odwiedzajcie nasz lokal klubowy codziennie w godzinach od 7 — 15.

Klub T i R Zakładów Met.

SIMP informuje

Zarząd oddziału SIMP w Skarżysku wydelegował w dniu 29. ub. m. na walny zjazd Stowarzyszenia w Warszawie swoich delegatów; z Zakładów Metalowych kol. **W. Ziolo** i **Z. Paska**, z Zakładów Mechaniki Precyzyjnej kol. **Z. Lasotę** i **E. Możdżenia**.

Walny Zjazd według podanego przez tych kolegów sprawozdania omawiał sprawy współpracy członków Stowarzyszenia w kołach przyzakładowych z załogami tych zakładów i Klubami Techniki i Racjonalizacji. Zatwierdzono na zebraniu nowy statut stowarzyszenia, różniący się od poprzedniego pewnymi zmianami, wywołanymi nowymi zasadami pra-

cy Stowarzyszenia.

Po przegłosowaniu nowego zarządu stowarzyszenia sekretarz generalny kol. inż. **Legat** przedłożył zjazdowi projekt zmniejszenia oddziałów stowarzyszenia do liczby województw, motywując to potrzebą lepszego połączenia pracy Prezydiów WRN i OW NOT z pracą oddziałów Stowarzyszenia. Chociaż ta propozycja spotkała się ze sprzeciwem oddziałów SIMP w Bielsku, Elblągu i w woj. kieleckim, projekt został przyjęty przez zjazd, z tym że będzie poddany pewnej modyfikacji.

Sekretarz Oddziału SIMP w Skarżysku

Przodujące kolporterki na Placu Nr 2

Ob. **Ludwika Kłosiewicz**, pracująca na wydziale T-2 „B”, jest wzorową kolporterką, czego dowodem jest przedterminowe i w stu procentach wpłacenie przedpłaty na prenumeratę do głównego kolportera. Towarzyszka ta zobowiązała się wprowadzić na swój wydział nie prenumerowane dotąd pisma: „GŁOS PRACY” i „O TRWAŁY POKÓJ”.

Drugą kolporterką zasługującą na wyróżnienie jest **Henryka Malicka** z wydziału FG. Pracę swą prowadzi wzorowo i aktywnie, przedpłatę również oddaje przed terminem i w 100 procentach. Dzięki jej wpływom wzrasta prenumerata pism z miesiąca na miesiąc.

Wyżej wymienione koleżanki powinny stać się wzorem i przykładem dla innych.

B. D.

Miara i waga w produkcji

Z inicjatywy Centralnego Zarządu Przemysłu Wyróbów Precyzyjnych, Okręgowy Urząd Miar w Warszawie zorganizował 14-dniowe kursy dla kontrolerów i mechaników - kon-

itych procesów wytwórczych wówczas, gdy są dokładne, prawidłowo ożywione, fachowo obsługiwane i nadzorowane. Nieprawidłowe miary i wagi przynoszą poszczególnym in-



serwatorów, sprawdzających przyrządy pomiarowe w zakładach przemysłowych. Był to pierwszy tego rodzaju kurs w Polsce. Na kursy wydelegowano przedstawicieli z siedmiu zakładów przemysłowych.

W tej dziedzinie potrzebni nam są również specjaliści, gdyż miary i wagi zapewniają prawidłową organizację rozma-

stytucjom, a zatem i państwu, duże straty. I w naszych zakładach stosowane przyrządy pomiarowe powinny być fachowo używane i odpowiednio konserwowane.

W dniu 22 lipca br. zostanie przez CZIPW przekazana placówką pomiarowo-kontrolną dla naszych zakładów.

P. Z.

Doczekali się wczasów

W dniu 3 bm. o godzinie 10 sprzed hotelu robotniczego 140 dziewcząt w wieku od 7 do 14 lat odjechało czterema samochodami na turnus kolonijny do Radestowa.

Przez cztery tygodnie dzieci nasze po 10-miesięcznej pracy w szkole będą korzystały w pełni ze świeżego powietrza, rzecznej kąpieli itd.

Radestów, to piękna zdrowotna miejscowość nadająca się pod wielu względami na tego rodzaju akcje.

Wszystko wskazuje na to, że nasz wydział socjalny dołoży starań, ażeby obecne kolonie dały naszym dzieciom maksimum pożytku, zadowolenia i dużo niezatartych wspomnień.

M. S.

Oszczędność czy niedbalstwo

Przede wszystkim BHP. Ludzie często mówią: „Kto skórę szanuje, ten nigdy nie choruje“, albo... Zresztą, co tu przytaczać przysłowia; walmy prosto z mostu.

Kiedy któregoś dnia zawitałem na Z-4, podśmuchałem mimo woli rozmowę dwóch robotników.

— Nie wiesz ty, Władziu, co się u licha dzieje z tymi ochronnymi ubraniami?

— Niby skąd, kiedy sam jeszcze nie dostałem i żadne słuchy mnie o nich nie dochodzą.

— Wiesz Władziu, a może w ten sposób niektóre czynniki oszczędności przeprowadzają? A zresztą co kogo obchodzi, że my sobie brzuchy oliwą smarujemy i własne „szmaty“ na szwank wstawiamy.

— A ja sobie myślę, że kombinowany pewnie gdzieś w magazynie leżą, i szczyry utrzymanie z całodziennym wyżywieniem z nich mają.

Sądzę, że dalszej rozmowy nie muszę przytaczać. Te kilka słów wystarczy, aby nareszcie odpowiednie czynniki wydały ochronne ubrania tym robotnikom, którym się one należą.

Wł. Gajewski
Korespondent

Studenci WSI

W „SŁOWIE LUDU“ z dnia 21 maja 1952 r. został umieszczony art. p. t. „Wieczorowe Inżynierskie Szkoły przyjmują zgłoszenia“, który omawiał warunki studiowania na WSI oraz przywileje jakie państwo przyznaje studentom WSI. Między innymi artykuł wspomina, że studenci wykorzystują urlopy pracowniczo-wypoczynkowe w czasie wakacji.

W związku z rozpoczętymi wakacjami — najbardziej odpowiedzialnym terminem urlopów dla studentów WSI, prosimy kierownictwo poszczególnych wydziałów naszych zakładów o umożliwienie wykorzystania urlopów w miesiącach lipcu i sierpniu br.

studenci WSI
w Skarżysku



Przegrywamy z Włóknierzem

W rozegranym ostatnio spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo III ligi, piłkarze nasi doznali porażki z „Włóknierzem“ Radom 3:2 (0:1). Zaznaczyć należy, że na porażkę tę piłkarze nasi nie zasłużyli, będąc równorzędnym partnerem dla „Włókniarza“, a w wielu momentach przewyższając go.

Spotkanie odbyło się przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności. Od pierwszego momentu grę cechuje ostrożność. Obie strony pragną jak najszybciej znaleźć słabe punkty przeciwnika. Udaje się to wcześniej „stalowcom“, którzy w rozmieszczeniu podbramkowym zdobywają prowadzenie ze strony Kozaka. Jeszcze kilka okazji marnują napastnicy „Stali“. Tyły „Stali“ w tym okresie dobrze szachuje napad gospodarzy, którzy nie mogą znaleźć dogodnej pozycji na oddanie strzału. Tylko dwa razy bramkarz „Stali“ Lelonek interweniuje, wybierając piłkę spod nóg Więcaszka. Stan ten utrzymuje się do przerwy.

Po przerwie „włókniarze“ przystępują do ataku. Napad ich gości często pod bramką „Stali“. W jednym z wypadów sędzia odgwizduje „problematicznego“ karnego, który zostaje zamieniony w wyrównującą bramkę. Za chwilę „włókniarze“ uzyskują prowadzenie po błędzie bramkarza Lelonka. Od tej chwili „stalowcy“ mają przewagę i utrzymują ją do końca spotkania. Na 10 minut przed końcem spotkania „Stal“ wyrównuje po „dobitce“ Derlatki. Znosi się na to, że „Stal“ zwycięży, gdyż atak tej gości stale pod bramką gospodarzy.

W jednym z wypadów strzela Kończ — piłka odbija się od słup-

ka i wędruje do leżącego na ziemi bramkarza. W parę chwil później strzela Pietrzak i piłka znalazła drogę do siatki. Sędzia bramki nie uznaje, zarządzając rzut wolny za faul Rokowskiego. Od tej chwili „włókniarze“ ściągają wszystkich zawodników pod swoją bramkę celem utrzymania wyniku. Wybijając piłkę na „aut“ przetrzymują napór „Stali“ i uzyskują zwycięski dla siebie wynik. Jeżeli chodzi o zawodników „Stali“, to zawiedli częściowo, ostatnie wyniki wskazywały na to, że zagrają lepiej. Sędzia spotkania bardzo słaby. Wdawał się zbyt często w dyskusję z zawodnikami.

Na marginesie zaznaczyć należy, że „Stal“ wystąpiła bez bramkarza Długosza, który wskutek niezdyscyplinowania spóźnił się na wyznaczoną zbiórkę. Fakt ten jest godny napiętnowania. W tym stanie rzeczy „Stal“ zmuszoną była wystawić zastępcę w osobie Lelonka, który do tej pory ani razu nie brał udziału w treningach.

Druga drużyna „Stali“ odniosła zwycięstwo nad LZS Bzin-Bór w stosunku 4:1 (0:1). Bramki uzyskali: Kotwica 2, Moldecki i Zepp. W drużynie tej grają również juniorzy, którzy spisują się bardzo dobrze.

Sędziował ob. Szczepański — dobrze.

W meczu siatkówki spotkały się drużyny Rady Zakładowej i Rady Koła ZS „Stal“. Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Rady Zakładowej w stosunku 2:0.

W drużynie Rady Zakładowej wyróżnił się sekretarz Rady ob. Garnarczyk.

Z życia sekcji zapaśniczej KZS „Stal“

Przy KZS Stal w ubiegłym roku powstała sekcja zapaśnicza. Treningi przeprowadza 3 razy tygodniowo ob. Władysław Miazio. Stan członków sekcji wynosi 30 osób, uczęszcza na treningi 15 — 20 osób. Szkolenie sportowe i ideologiczne przeprowadza Miazio w poniedziałki i środy. Tematem szkolenia sportowego było omówienie i przeprowadzenie chwytów suplesu przedniego i półsuplesu.

W sekcji naszej wyróżniają się zawodnicy: Zenon Nowaczek, Aleksander Hugsol, Roman Polakowski, Czesław Śniegocki i Marian Tomiło. Oprócz tych sekcja posiada mniej zaawansowanych, którzy robią duże postępy: Piotr Kotwica, Stanisław Dul, Ryszard Steobe, Marian Sikora, Bogusław Dziuganowski i inni.

Sekcja zapaśnicza chce pokazać robotnikom wyrobienie i sukcesy zawodników, przeprowadza treningi na wolnym po-

wietrze. W dniu otwarcia sezonu pływackiego na Rejowie od były się walki pokazowe z udziałem zawodników Włókniarza Radom. Szczerych chęci i zawodników nie brakuje do treningów, brak nam czego innego — odpowiednich warunków. W trakcie odbywania treningów nie dość, że zawodnikom syple się wapno na głowy, na sali pełno puszek blaszanych, które nie chcą same się wynieść, sala nie chce się odnowić i przemałowac, a tak bardzo pożądane przyrządy: koń, kółka, drążek, trapez, do takiej sali nie chcą się wprowadzić.

Zwracamy się do Zarządu KZS Stal, aby zechciał się tą sprawą jak najszybciej zainteresować. Przecież higiena i bezpieczeństwo jest podstawowym czynnikiem w rozwoju kultury fizycznej i sportu.

Bodo